

Powszechny Spis Rolny 2020 w Małopolsce na ostatniej prostej

Już tylko kilka dni małopolscy rolnicy mają na to, by wziąć udział w Powszechnym Spisie Rolnym. Warto się więc pośpieszyć. Spis trwa do 30 listopada i jest obowiązkowy. W jaki sposób można się spisać? Samodzielnie przez internet, telefonicznie lub podając dane rachmistrzowi spisowemu.

Przypomnijmy, spis obejmuje wszystkie gospodarstwa rolne, które 1 czerwca prowadziły działalność rolniczą. Zalicza się do niej uprawę roślin, warzywnictwo, ogrodnictwo, szkółkarstwo, hodowlę i nasiennictwo roślin rolniczych i ogrodniczych, chów i hodowlę zwierząt gospodarskich, czyli bydła, owiec, kóz, koni, świń, drobiu, królików, zwierząt dzikich utrzymywanych w warunkach fermowych i pszczół oraz utrzymywanie gruntów rolnych, już niewykorzystywanych do celów produkcyjnych według zasad dobrej kultury rolnej.

Spis jest obowiązkowy dla wszystkich gospodarstw indywidualnych o powierzchni powyżej 1 ha lub mniejszych, ale prowadzących działy specjalne produkcji rolnej lub produkcję rolną określoną programami, których wielkość precyzuje ustawa spisowa. Minimalna skala produkcji dla gospodarstw indywidualnych o powierzchni użytków rolnych poniżej hektara to m.in.: pół hektara drzewek owocowych, krzewów owocowych, warzyw gruntowych, truskawek, chmielu, 5 sztuk bydła, 20 świń, 5 loch, 20 owiec, 20 kóz, 100 sztuk drobiu czy 20 pni pszczół. Spis dotyczy ponadto gospodarstw osób prawnych bądź jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej.

Co istotne, gospodarstwa rolne są spisywane nie u ich właścicieli, lecz u użytkowników, czyli u osób, na których rachunek i w których imieniu gospodarstwo jest prowadzone oraz które ponoszą odpowiedzialność ekonomiczną i prawną z tego tytułu.

– Dziękuję wszystkim rolnikom, którzy biorąc udział w spisie, potwierdzają swoją odpowiedzialność za rozwój polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich – mówi Agnieszka Szlubowska, dyrektor Urzędu Statystycznego w Krakowie i zastępca wojewódzkiego komisarza spisowego. – Co dziesiąty polski rolnik mieszka w



nie w województwie małopolskim, zatem ich udział w spisie będzie miał wielką siłę sprawczą.

Jak podkreśla dyrektor US w Krakowie, rola spisu jest nie do przecenienia, bowiem to właśnie na podstawie jego wyników kształtowana jest polityka rolna i żywnościowa kraju na kolejne lata. To wyjątkowe badanie statystyczne, obejmujące całą zbiorowość

gospodarstw rolnych (ponad 150 tys. w samej Małopolsce), a dla statystyków to ogromne przedsięwzięcia organizacyjne. – W naszym województwie w prace spisowe są zaangażowane wszystkie 182 gminy, blisko 550 rachmistrzów spisowych i ponad 300 pracowników urzędu statystycznego – wylicza Agnieszka Szlubowska.

Tegoroczny spis rolny jest prowadzony w wyjątko-

wych, trudnych warunkach epidemii koronawirusa. Dla komfortu i bezpieczeństwa rolników Główny Urząd Statystyczny przygotował różnorodne narzędzia, ale formą podstawową jest samodzielny spis przez internet. Taki sposób jest najbezpieczniejszy w dobie epidemii i dużo tańszy od metod tradycyjnych.

Przez kilka ostatnich miesięcy urzędnicy informowali rolników o trwającym

spisie, zachęcając przede wszystkim do samospisu jako prostej i bezpiecznej metody. Włączali gminy i społeczności lokalne do aktywnego promowania idei samospisu, prowadzili intensywne działania promocyjne w mediach ogólnopolskich, lokalnych i w mediach społecznościowych, organizowali konkursy oraz zajęcia edukacyjne on-line. – Na chwilę obecną spisała się

większość małopolskich rolników, z możliwości samospisu skorzystał co piąty gospodarz. Pozostali rolnicy preferowali spis przez telefon, dzwoniąc na infolinię lub udzielając wywiadu rachmistrzowi – informuje dyrektor Szlubowska.

Oczywiście spis jest obowiązkowy. Trwa do końca listopada, więc czasu zostało już niewiele, a rachmistrzowi spisowemu nie można odmówić przekazania danych. – Rolnicy, którzy jeszcze zwlekają z wzięciem udziału w badaniu, muszą wiedzieć, że jeśli nie zdążą do północy 30 listopada, może to mieć negatywne konsekwencje zarówno dla nich samych, jak i wszystkich rolników w gminie, województwie oraz w całej Polsce. Krótko mówiąc, spisać się trzeba, a uchylanie się od tego obowiązku może skutkować karą grzywny – przestrzegają urzędnicy z GUS.

Na koniec warto przypomnieć, że spis rolny jest również znakomitą sprawozdaniem przed największym badaniem statystycznym w Polsce: przyszłorocznym Narodowym Spisem Powszechnym Ludności i Mieszkań, który rozpocznie się 1 kwietnia i potrwa do końca czerwca.

**POWSZECHNY
SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020**



**Spiszmy się,
jak na rolników
przystało!**